

Dekarz z Chudoby to brzmi dumnie



Wieś dekarzy stała się dużą atrakcją, przyjeżdżają tu wycieczki z całej Polski.

KATARZYNA BŁAUT

CHUDOBA DOCENIA BARDZO SWOICH DEKARZY. BO NIE TYLKO PROMUJĄ WIEŚ NA CAŁY KRAJ I PRZYCIĄGAJĄ TURYSTÓW, ALE PRZEDĘ WSZYSTKIM UCZĄ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI, CO PRZYCZYNIĄ SIĘ TEŻ DO ZMNIEJSZANIA BEZROBOCIA I EMIGRACJI NA ZACHÓD. ALE NIE WSZYSTKO BYŁO TAK OD RAZU I NIE WSZYSTKO TAK ŁATWO.

Zawsze jest jakiś początek i w przypadku Chudoby, wsi w gminie Lasowice Wielkie, nastąpił on w 2006 roku, kiedy mieszkańcy utworzyli Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi „Dla Chudoby”.

– Uzналиśmy, że pomoże to nam w zdobyciu pieniędzy na rozwój naszej wsi – przyznaje Piotr Kisiel, prezes stowarzyszenia „Dla Chudoby”.

Przełom nastąpił w 2009 r., dzięki Stowarzyszeniu LGD „Dolina Stobrawy”, które zorganizowało dla liderów wiejskich wyjazd studyjny do wsi tematycznych w województwie zachodniopomorskim. Przed-

stawiciele Chudoby postanowili wziąć w nim udział i nie żałują.

Celem wyjazdu była nauka zakładania i prowadzenia wsi tematycznej, a nauczycielem i mentorem był specjalista w tej dziedzinie, profesor Waław Idziak.

POMYSŁ UKRYTY NA DACHU

– Profesor zaraził mnie wtedy koncepcją wsi tematycznej – wspomina Piotr Kisiel. – Zauważyłem w niej dużą szansę dla Chudoby, dlatego po konsultacjach z mieszkańcami postanowiliśmy zaprosić profesora Idziaka, żeby nam w tym pomógł.

Profesor się zgodził, a potem z jego udziałem nastąpiła w Chudobie seria spotkań, pełnych dyskusji i pomysłów.

– Wszyscy doskonale wiedzieli, że prawie w każdym domu mieszka ktoś związany z dekarstwem, jednak dopiero profesor Idziak uświadomił nam, jak wielki jest to potencjał dla naszej wsi – opowiada Beata Kaliściak, wiceprezes stowarzyszenia „Dla Chudoby”.

Przy wyborze tematu dla wsi dużą rolę odegrała też sława lokalnych firm dekar-
skich.

– Zwłaszcza firmy pana Bartyli, od dawien dawna znanej w całym kraju, a nawet w Europie – dodaje Klaudia Schudy, sołtyska Chudoby oraz członek zarządu stowarzyszenia. – Dodatkowo bardzo zależało nam na spopularyzowaniu zawodu dekarza wśród młodych ludzi, pokazaniu im, jak pożyteczna i ważna jest ta profesja.

TERAZ DO NICH PRZYJEŹDŻAJĄ PO NAUKĘ

Kiedy już mieszkańcy wybrali temat przewodni dla swojej wsi, natychmiast ostro wzięli się do pracy. Zaczęli od dekarzkiej ścieżki edukacyjnej, która została dofinansowana z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Był to pierwszy tak, poważny projekt realizowany przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi „Dla Chudoby”.

– Zjedliśmy na tym projekcie zęby, wymagało to od nas wielkiego wysiłku – wspomina Piotr Kisiel. – To był też moment, kiedy stwierdziliśmy, że warto szukać zewnętrznej finansowania i realizować projekty w naszej miejscowości.

Potem pojawiły się wita-cze przy wjeździe do Chudoby, powstała kolejna ścieżka edukacyjna, dotycząca rodzajów więźb dachowych, pojawił się dekarzki quest (gra terenowa), strona internetowa wsi oraz wiele innych elementów budujących ofertę wsi tematycznej.

Dziś Chudoba może być z siebie dumna. W przeszłości jej liderzy uczyli się w woj. zachodniopomorskim, teraz uczą tego innych. Przyjeżdżają tutaj ludzie z całej Polski, aby dowiedzieć się, czy warto w swojej miejscowości założyć wieś z motywem przewodnim.

No i promocja zawodu dekarza udała się w Chudobie w 100 procentach. Wieś stała się celem wycieczek ze

szkół zawodowych z całej Polski, podczas których młodzi ludzie mogą poznać osobiście przedstawicieli największych firm dekarzskich, które są zlokalizowane właśnie w Chudobie. Uczniowie dopytują o możliwość praktyk zawodowych u tutejszych mistrzów, a sołectwo współpracuje z pobliską Szkołą Zawodową w Oleśnie, w której dużą popularnością cieszy się klasa o profilu dekarzskim.

BUDOWA DACHU NA CZAS

Ale perłą w dekarzkiej koronie wsi są jedyne w Polsce Regionalne Zawody Dekarskie, które odbywają się w Chudobie co dwa lata. W sierpniu tego roku odbyła się już piąta edycja tej imprezy. W zawodach bierze udział pięć ekip dekarzskich, które mają w określonym czasie wykonać wskazany typ dachu.

Dla mieszkańców organizacja tej imprezy to duże wyzwanie, wymagające czasu, pracy i pieniędzy. Dobrze, że dopisują sponsorzy, dla których jest to doskonała reklama. Prestiż zawodów stale rośnie, a od niedawna swoim patronatem objęła je także Państwowa Inspekcja Pracy, której przedstawiciel zasiadł w tym roku w składzie jury. Patronem wydarzenia jest także Cech Rzemiosł Różnych z Olesna, który zachęca młodzież, aby kształciła się w kierunkach zawodowych.

– Niestety, z roku na rok mamy coraz większe problemy z firmami dekarzskimi, które chciałyby stanąć do rywalizacji i pokazać jak pracują – przyznaje Klaudia Schudy. – Ich obawy przed porażką oraz oceną komisji, która bacznie przygląda się każdej czynności, są ogromne. Dochodziło nawet do sytuacji, że drużyny odwoływały swój przyjazd w ostatniej chwili.

CHUDOBA

– Wioska Dekarzy jest jedną z sześciu wsi tematycznych na terenie działania Stowarzyszenia LGD „Dolina Stobrawy”. Jego pracownicy pomagają w zakresie tworzenia wsi tematycznych sołectwom w powiecie kluczborskim i gminie Olesno. Jeśli chciałbyś ożywić swoją wieś, a nie wiesz, jak to zrobić, przyjedź do Chudoby i zainspiruj się do działania!

Kontakt:

www.twojachudoba.pl
www.facebook.com/TwojaChudoba/
☎ 606 994 263
e-mail: dlachudoby@twojachudoba.pl



Podczas zawodów ekipy dekarzkie muszą w określonym czasie wykonać wskazany typ dachu

Zdjęcia: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi „Dla Chudoby”

JESZCZE ŻEBY TURYSŃCI MIELI GDZIE SPAĆ

Za działalność na rzecz rozwoju wsi, także pod względem dekarzskim, stowarzyszenie z Chudoby otrzymało w 2012 r. „Jakość Doliny Stobrawy”, nagrodę LGD Dolina Stobrawy, a w 2017 r. „Kluczborski Plaster Miodu” – nagrodę starosty kluczborskiego w kategorii promocja powiatu w 2017 r.

Dla mieszkańców Chudoby był to nie tylko wyraz uznania za ich pomysłowość oraz ciężką pracę, ale także motywacja do kolejnych działań. Jak podkreślają lokalni liderzy, każdy turysta, który przyjedzie do Chudoby, to zarobek dla lokalnych przedsiębiorców, dlatego chcą jeszcze mocniej promować i rozwijać swój ofertę.

– Cieszymy się, że niedawno w Chudobie została otwarta restauracja, dzięki której turyści mogą dobrze zjeść i odpocząć w miłej atmosferze – mówi Piotr Kisiel. – Brakuje nam jeszcze tylko miejsc noclegowych, dzięki którym moglibyśmy zorganizować kilkudniowe wizyty studyjne. Mamy nadzieję, że

takie miejsca także wkrótce pojawią się w Chudobie.

Obecnie organizatorzy mogą przyjąć grupę do 40 osób. Oferta jest indywidualnie dostosowywana do zainteresowań turystów: program wizyty może skupić się na obszarze dekarzskim, może także zostać poszerzony o atrakcje historyczno-krajoznawcze.

RECEPTA NA SUKCES

Jak podkreślają moi rozmówcy, najważniejsze jest, aby w sołectwie był konkretny podział zadań i każdy robił to, co wychodzi mu najlepiej, ale niezbędna jest także silna współpraca pomiędzy lokalnymi organizacjami.

– Wszyscy mamy ten sam cel, aby wieś się rozwijała, ponieważ wtedy nam wszystkim będzie się żyło lepiej – tłumaczy Klaudia Schudy.

Ważne jest też to, że w Chudobie wszyscy znają się od pokoleń, nie ma żadnych podziałów, wszyscy są ze sobą zintegrowani i każdy tak samo czuje się odpowiedzialny za swoją „małą ojczyznę”.

Tak dojrzały model funkcjonowania wsi rzadko można spotkać w dzisiejszych

czasach. Na pytanie o to, czy naprawdę nie ma w Chudobie kłótni, zgrzytów i konfliktów, odpowiedź była jednoznaczna: – Oczywiście, że są! Staramy się jednak szybko je rozwiązywać, aby nie hamować rozwoju wsi.

– Zakładając stowarzyszenie, dotarliśmy do każdego domu z deklaracją przystąpienia do tej organizacji – opowiada Piotr Kisiel. – Zachęcaliśmy, aby z każdej rodziny przynajmniej jedna osoba się zapisała. Dzięki temu mieszkańcy czują, że jest to ich stowarzyszenie, mają na nie wpływ i każdy może współdecydować o jego rozwoju i działaniach.

TERAZ ZNÓW CZAS NA MŁODYCH

Jak podkreślają lokalni liderzy, cieszy to, że młodzi nie muszą opuszczać Chudoby, żeby szukać pracy w innym kraju. Pojawiają się nowi mieszkańcy, pełni pomysłów, chętni do działania i taki kapitał ludzki jest dla wsi bardzo ważny.

– W latach 80. bardzo dużo ludzi wyjechało do Niemiec, to obecnie 40–50-lat-

kowie – tłumaczy Beata Kaliściak. – Z mojej 15-osobowej klasy w Chudobie została zaledwie jedna osoba! Tego pokolenia bardzo w Chudobie brakuje, dlatego cieszy napływ młodych rodzin.

Co roku w Chudobie pojawiają się dwa–trzy nowe domy. Wieś posiada plan zagospodarowania przestrzennego, dzięki czemu nie ma problemów z zakupem działek. Także planów na przyszłość nie brakuje. Na początek zostanie zaktualizowany plan rozwoju wsi na lata 2009–2019, który za rok utraci ważność. Jak z dumą podkreślają lokalni liderzy, wszystkie działania zaplanowane na ten okres zostały w 100 procentach zrealizowane, punkt po punkcie.

– Z planem działania pracuje się dużo łatwiej, wiemy, jakie mamy cele i co chcemy zrealizować – podkreślają. Sprawy, którymi chcieliby się zająć w przyszłym dziesięcioleciu, to mocniejszy rozwój lokalnej przedsiębiorczości oraz promocja Chudoby wśród osób poszukujących nowego miejsca zamieszkania.